

Życie u stóp

*Matki Bożej Licheńskiej*ROZMOWA Z KS. EUGENIUSZEM MAKULSKIM MIC,
KUSTOSZEM SENIOREM SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ LICHEŃSKIEJ.

Czy kiedy Ksiądz po raz pierwszy przybył do Lichenia wiedział Ksiądz, że jest to miejsce tak szczególnie obdarzone łaskami Matki Bożej?

Było to przed świętami Bożego Narodzenia w 1949 r. Jako kleryk z pierwszego roku seminarium duchownego manianów w Warszawie przyjechałem do Lichenia na święta. Mananie pracowali tu już od kwietnia tego roku. Odwiedziłem las Grąbliński. Bardzo głęboko przeżyłem te odwiedziny. Wszyscy – księża, ludzie świeccy – powtarzali, że jest to cudowne miejsce. Już stała tam skromniutka kapliczka. Tak samo bardzo głęboko przeżyłem spotkanie z Matką Bożą w Cudownym Obrazie, który był maleńki, ale bijący wielką duchową mocą. Objawienia miały miejsce przed wielu laty, a ludzie o nich ciągle pamiętali.

Jakie wrażenie towarzyszyło Księdzu, gdy po raz pierwszy zobaczył Cudowny Obraz?

Obraz był oczywiście bardzo skromniutki. Niewiele się widziało na tym Obrazie. Był umieszczony w takiej małej kapliczce, we wnęce ołtarzowej. Ale to nie o to chodzi. Atmosfera, którą się przeżywało w tym kościele była wyjątkowa. Ta świadomość, że to jest Cudowny Obraz pobłogosławiony przez Matkę Najświętszą w czasie ob-



W 2004 r. ks. Eugeniusz Makulski MIC przeszedł na zasłużoną emeryturę

jawień, że przed tym Obrazem tyle tysięcy ludzi zostało wysłuchanych, doznało wielkich łask, cudów, duchowych i fizycznych. Więc jakoś te dwie rzeczy były zupełnie niezależne od siebie: wygląd Obrazu i atmosfera, która towarzyszyła temu miejscu.

W większości sanktuariów maryjnych mamy albo łaskami słynące obrazy lub figury Matki Bożej, albo są te miejsca objawień Matki Najświętszej, natomiast tutaj w Licheniu spotykamy oba te elementy jednocześnie.

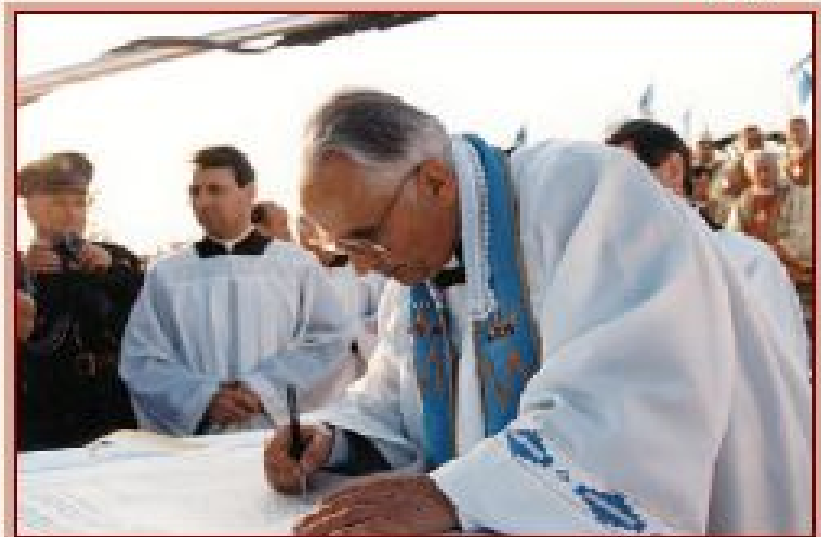
To jest bogactwo licheńskiego Sanktuarium, że nie tylko mamy Obraz łaskami słynący, Obraz o cechach bardzo patriotycznych, ale również miejsce objawień Maryjnych związa-

nych z tym Obrazem. Obraz jest pamiątką tych objawień. Matka Boża zostawiła polskiemu narodowi swój Wizerunek na znak, że tutaj była, że tu się ukazywała, przekazywała orędzie. A Obraz miał przypominać te wydarzenia i ich przesłanie.

Jaka jest treść orędzia przekazanego przez Matkę Bożą?

Są dwa zasadnicze wątki: religijny i patriotyczny. Orędzie jest niesłychanie bogate i oryginalne. W żadnych objawieniach Maryjnych na świecie, które ja znam, Matka Boża nie zajmuje się danym krajem, ojczyzną. A to się dokonuje w Licheniu. W treści objawień jest wezwanie do pokuty, do różańca, do Mszy świętych przebłagalnych, do nawrócenia, a z drugiej strony są

apele do kapłanów, do matek polskich, są proroctwa przepowiadające co się będzie działo w tym kraju w najbliższym czasie, w dalszym okresie. Niestety, nie było komisji, która by przesłuchiwała pasterza. W tamtych czasach w zaborze rosyjskim, kiedy wszystko było pod ścisłą kontrolą władz moskiewskich, nie było możliwe stworzenie takiej komisji. O treści objawień dowiadujemy się m.in. ze sprawozdania ówczesnego proboszcza ks. Floriana Kosińskiego skierowanego do konsystorza kurii w Kaliszu, relacjonującego wydarzenia w lesie Grąblińskim. Przesłanie objawień zostało przechowane także w tradycji ludowej i to dało się jeszcze odtworzyć. Orędzie związane jest również z samym Obrazem, który jest pasyjny: Matka Boża Bolesna ma na sukience symbole Męki Pańskiej, a równocześnie patriotyczny, polski: orzeł polski, modlitwa „Królowo Polski, udziel pokoju dnom naszym”, korona – więc Maryja jest Królową, Królową Polski. Przesłanie zawiera również obietnicę dla naszego narodu, że kto przed tym Obrazem będzie się modlił i pokutował, dozna wielkich łask. *Ze cały naród tu przyjdzie... To wszystko spełniło się w ostatnich latach na naszych oczach. Nie ma już dzisiaj w Polsce takiej miejscowości, z której by ludzie nie wędrowali do Matki Bożej Licheńskiej i nie słyszałem – chociaż miliony przeszły przez to miejsce – żeby ktoś narzekał, że przyjechał i nie został wysłuchany, żalował tego, że tu przyjechał. Oczywiście wielu doznaje łask fizycznych, ale większość tych łask to łaski duchowe: nawrócenia, przemiana życia, spowiedź generalna, uratowanie duszy od potępienia.*



25 maja 1995 r. – ks. Eugeniusz Makulski MIC podpisuje akt erekcyjny nowej świątyni

Czy przesłanie Matki Bożej jest aktualne?

Podczas uroczystości koronacyjnych Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej, które miały miejsce w 1967 r. książę prymas kard. Stefan Wyszyński mówił, że jest to Obraz Drugiego Tysiąclecia Polski. Wizerunek ten ma nam przypominać wielką miłość Matki Bożej do naszego narodu, przez to że Matka Najświętsza zamiast Dzieciątka Jezus na piersiach swoich

ma orla polskiego – nasze godło. Nam Polakom ma to przypominać także śluby narodowe. Również to, że nasza nadzieja, nasze ocalenie jest w Maryi. I sądzę, że na dzisiejsze czasy, kiedy gśnie patriotyzm w wielu sercach polskich, gdy wchodzimy do wielkiej rodziny narodów Europy, gdzie historię traktuje się po macoszemu, właśnie ten patriotyczny Obraz jest niesłychanie aktualny. I Obraz i orędzie z związane z tym Obrazem, wygłoszo-



7 czerwca 1999 r. – ks. Eugeniusz Makulski MIC wprowadza papieża Jana Pawła II po budującej się bazylice



Ks. Eugeniusz Makulski MIC błogosławi pielgrzymów

ne przez Matkę Najświętszą w tamtych czasach.

Co młodzi ludzie mogą znaleźć dla siebie w przesłaniu Matki Bożej Licheńskiej?

Wśród nich nie ma bezpośrednich słów skierowanych specjalnie do młodzieży, ale Maryja mówiła do matek, że od nich zależy przyszłość narodu. Żeby były dobrymi wychowawczyniami, żeby rodziły dzieci i uczyły je miłości Boga i Ojczyzny. Ale oczywiście dzieci i młodzież garną się do Matki Bożej, ze względu może nawet na piękno naszego krajobrazu, terenu, jaki znajduje się w Sanktuarium i obok Sanktuarium. Bardzo dużo młodzieży tutaj właśnie usłyszało głos wezwania do służby Bożej: dziewczęta, chłopcy. Usłyszeli wezwanie Chrystusa i poszli za tym wezwaniem. Także wielu kapłanów uprosiło sobie w Licheniu opiekę Matki Bożej.

Przeżywamy obecnie Rok Kapłański, dlatego chcę jeszcze zapytać o ten aspekt licheńskich objawień: Matka Boża i Jej słowa skierowane do kapłanów.

To orędzie jest bardzo wyraźne. Matka Boża ogromnie liczy na pracę kapłańską, a zwłaszcza

na sprawowanie Najświętszej Ofiary. Przepowiadała, że przyjdą takie czasy, że seminaria zakonne i diecezjalne będą pełne kandydatów. To się spełniło za czasów papieża Jana Pawła II. W tej chwili nie przypominam szczegółów tego wezwania do kapłanów, ale jest tam dużo miłości macierzyńskiej w stosunku do sług Kościoła.

Jakie znaczenie dla kultu Matki Bożej Licheńskiej miała koronacja licheńskiego Obrazu koroną papieską w 1967 roku?

Koronacja jest pieczęcią Stolicy Apostolskiej na danym sanktuarium, uznaniem, że dany wizerunek jest cudowny. To jest ogromnie ważny głos, zwłaszcza w Licheniu, w sytuacji, kiedy nie zachowało się zbyt wiele dokumentów z czasów bezpośrednio po objawieniach. Oczywiście od koronacji zaczyna się jak gdyby nowy okres w historii Sanktuarium. Doprowadził do tego stanu, który jest w tej chwili, że Sanktuarium zajmuje w naszym kraju poczesne miejsce.

Chciałbym jeszcze nawiązać do okresu, kiedy Ksiądz zbierał materiały w czasie przygotowań do koronacji Obrazu. Rozmawiał Ksiądz z ludźmi. Kim oni byli? Czy byli oni

z pokolenia dzieci wizjonerów, czy z pokolenia ich wnuków?

Przygotowanie koronacji było ogromnie trudne. Księga Lask w czasie okupacji zaginęła. Jej istnienie potwierdził w Watykanie sam prymas Wyszyński, który jako kleryk przebywając w Licheniu spisywał w niej zostawiane przez pielgrzymów świadectwa lask. Tak samo inne dokumenty zaginęły. Ale przetrwała bardzo żywa tradycja wśród ludzi. Miałem jeszcze szczęście spotkać wnuków tych ludzi, którzy żyli w czasie objawień, którzy brali udział w przeniesieniu Obrazu Matki Bożej, a którzy potem przeżywali i obserwowali rozwój kultu. I oczywiście swoim wnukom to opowiadali. Na podstawie tych zeznań dało się odtworzyć wydarzenia w lesie Grąblińskim prawie dzień po dniu. Zeznania ludzi żyjących w naszych czasach, dzielących się tym, czego dowiedzieli się od swoich ojców, dziadków potwierdziły wiedzę, jaką czerpiemy na temat objawień bezpośrednio z dokumentów źródłowych, chociażby wspomnianego już przeze mnie protokołu ks. Kosuńskiego i innych.

Czy obecnie żyje jeszcze ktoś z rodziny wizjonerów?

Na koronacji był ktoś z kuzynów, ale niestety kontakt się urwał. Do 1938 roku żyła wnuczka pasterza Mikołaja, która prawie co niedziela, a zwłaszcza w czasie odpustu wysiadywała przy grobie pasterza i opowiadała to co wiedziała, to co słyszała. Ludzie bardzo chętnie jej słuchali. Ale potem była wojna. A ja niestety jakoś nie dopatrywałem tej sprawy żeby wziąć adres tych, którzy się powoływali, że są kuzynami Mikołaja. Tak że kontakt się urwał.

W tej chwili nie wiem czy ktoś żyje i gdzie.

Co dla ludzi, których zeznania zbierał Ksiądz przed koronacją, było najważniejsze w przesłaniu Matki Bożej?

Obietnica, że kto się przed tym Obrazem będzie modlił szczerze i pokutował, dozna łask. Ludzie sobie bardzo to zapamiętali. I rzeczywiście: do dzisiaj został zwyczaj, że w Licheniu trzeba się wyspowiadać. Każdy pielgrzym stara się odprawić spowiedź odpowiadając na życzenie Matki Bożej wzywającej do pokuty. Więc – przede wszystkim to przekonanie, że to jest święty Obraz, że można wiele sobie uprosić u Matki Bożej modląc się przed tym właśnie Wizerunkiem.

A co do Księdza najbardziej przemawia w objawieniach Matki Bożej?

Wielka nadzieja... w obietnicę pięknej przyszłości naszej Ojczyzny, pod warunkiem moralnego odrodzenia narodu. Ten rys patriotyczny jest bardzo ciekawy i bogaty. Docenienie kapłań-

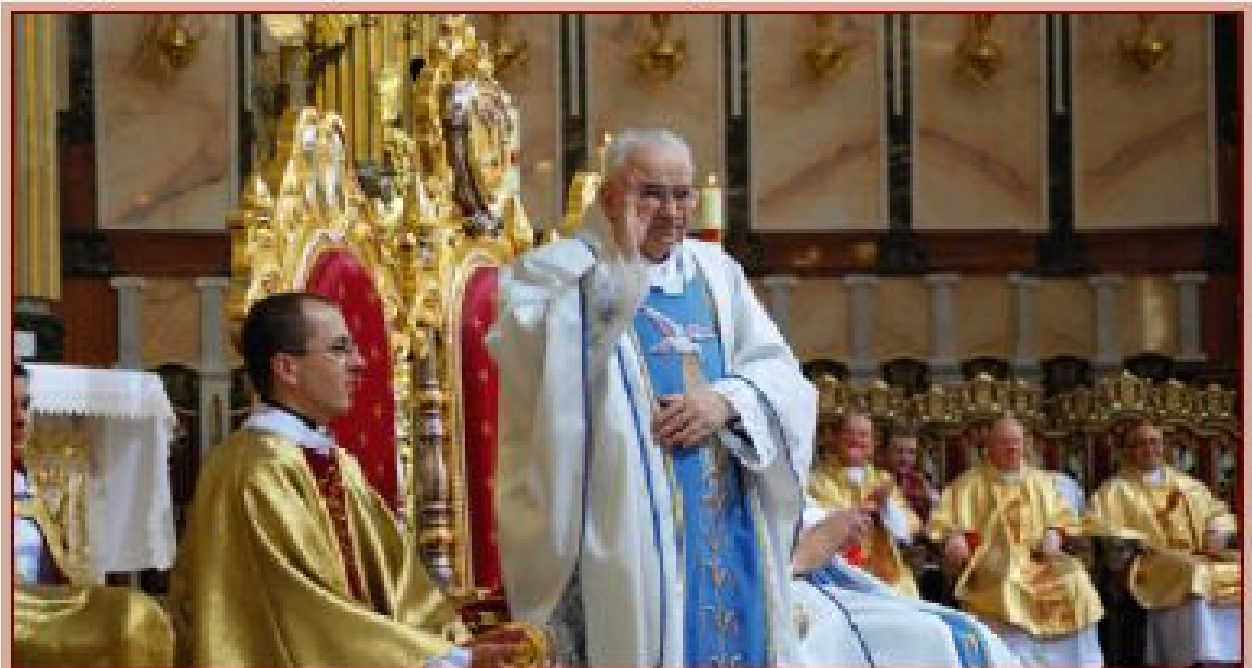
stwa, docenienie macierzyństwa. Oczywiście wezwanie do pokuty. Zwłaszcza do trzeźwości. Do modlitwy różańcowej. Matka Boża podkreśla wielką wagę Mszy świętych przeblaganych. Polecila pasterzowi zbierać ofiary wśród ludzi, nawet najbiedniejszych i takie Msze zamawiać na przeblaganie za ludzkie grzechy. Właściwie całe objawienie jest po prostu wstrząsające. Poza tym to też jest ciekawe, że twarz Matki Bożej z licheńskiego Wizerunku jest identyczna z twarzą Matki Bożej z Guadelupe. A tamten obraz powstał cudownie; jest to jakby autoportret. Maryja chciała więc zostawić narodowi polskiemu swój własny Wizerunek. Tak jak Ją widział Jezus i ludzie mieszkający w Nazarecie.

Wielu pielgrzymów pyta o zdrowie Księdza, a także o to, co Ksiądz teraz robi będąc na emeryturze. Czy ma Ksiądz więcej czasu i na co Ksiądz przeznaczą swój czas?

Zdrowie moje zgodne z wiekiem. Przed dwoma tygodniami

była dwunasta operacja. Organizm ogromnie zniszczony. Jestem bardzo zapracowany. Po prostu ludzie ciągle piszą, proszą o modlitwę, o rady. Nie mam sumienia żeby jakkolwiek list wyrzucić do kosza bez załatwienia. Czy mam już słabe, ale staram się jednak na każdy list odpowiedzieć. A druga sprawa, to udzielam Maryjnych błogosławieństw. W ostatnim roku kilka tysięcy pielgrzymów dotarło do mojego pokoju. W kościele już nie mam siły udzielać tych błogosławieństw. A udzielałem przez całe lata; po dziesięć godzin dziennie błogosławiłem ludzi. Ale nie mogę zamknąć więc drzwi tym, którzy stoją pod drzwiami i proszą żeby jeszcze tego błogosławieństwa im udzielić. Przy moich słabych siłach to jest ogromny wysiłek. Ale trudno odmówić człowiekowi, który prosi, aby jednak włożyć na jego głowę ręce, pomodlić się za niego.

Stanisław Kminkowski
rozmowę przeprowadzono
14 grudnia 2009 r.



Ksiądz Kustosz Senior w miarę swoich sił pełni posługę duszpasterską